Ner 166. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 24 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Jakóba Apostoła.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Mirosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	6	27" 2."' 811	† 11°, 2	4." 41	Wschodni średni,	Pogoda z Chmurami	ciepło najm. † 10° 9
22	2	3, 001	16. 8	4.43	wicher	Pochmurno	ciepło najw. † 17 7
	10	3, 287	12, 6	4, 55	Pn. Wschodni mocny	"	
	6	27 3, 522	† 12, 0	4, 68	Pn Wschodni średni	Chmury	ciepło najm. † 11 0
23	2	3, 410	17, 2	5, 06	" słaby	Pogoda z Chmurami	ciepło najw. † 17 2
	10	3, 535	11, 6	4, 28	Północny najmocny	Pochmurno	Grzmot i błyskawica

Cześć Urzedowa.

Nro 3,890.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Postępując w myśl rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 3 lipca b. r. N. 3874 D. G., podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 1 sierpnia b. r. odbędzie się w biórach Wydziału licytacya publiczna na sprzedaż 2,000 centnarów cynku wagi berlińskiéj, od pierwszego wywołania złp. ośmnaście za jeden centnar, w ciągu czterech miesięcy od daty powyższego rozporządzenia rachując, oddać się mającego. Każdy zatem będący w chęci kupna tego półmetalu, zechce w oznaczone miejsce w dniu jak wyżéj, o godzinie 10 przed południem przybyć i w *vadium* 3,600 złp. zaopatrzyć się; lubo warunki nabycia są te same co dawniéj, a zatem osobom z chęcią kupna poprzedniemi razy zgłaszającym się wiadome, ktoby sobie jednak takowe przejrzeć życzył, może to uczynić w biórach Wydziału w godzinach kancellaryjnych.

Kraków dnia 17 lipca 1837 r.

SOBOLEWSKI.

(2r.) *Nowakowski*, Sekr.

Cześć Polityczna.

— Kraków. —

Wyszedł w tych dniach z druku ROCZNIK XIX. TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI W. M. Krakowa zawierający w sobie przedmioty:
I. Kilka słów o stateczności odmian świata.
II. Wykaz kapitałów na pomnożenie funduszów ogólnego Domu Schronienia Ubogich, poczynionych w roku 18$\frac{35}{36}$ jak również Remanentu gotowizny tegoż fundu-

szu z końcem roku etatowego 183$\frac{5}{6}$ w kassie główněj W. M. Krakowa pozostałej.

III. Jałmużny w 183$\frac{5}{6}$ do Domu Schronienia ubogich nadesłane.

IV. Wykaz osób z końcem r. 183$\frac{5}{6}$ pod opieką Tow. Dobr. znajdujących się.

V. Rachunki roczne Tow. Dobr. od dnia 1go czerwca 1835 do dnia 31 Maja 1836 r.

Dostać go można w handlu p. Kocha w Rynku, w handlu p. Szreibera przy ulicy Godzkiej i u p. Etgens Sekr. Tow. Dobo. w kassie Sądowéj.

Cena złp. 2 nakorzyść domu schr. ubogich.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Warszawa* 20 *Lipca.* —

Widzieliśmy w tych dniach sprowadzone z Paryża upatentowane grzebyczki damskie żelazne fabrykacyi pana Coinet. Są one lekkie i tak misterne, że trudno niewiadomemu domyśleć się z jakiego wyrobione materyału, każdyby zaręczył iż to są rogowe lub z kompozycyi podobnéj; odznaczają się najwięcéj taniością, albowiem tuzin tylko, pół franka na miejscu kosztuje, a więc nie więcéj jak dwa grosze sztuka. Życzyćby należało, aby która z naszych fabryk przyjęła ten nowy pomysł, wszystkie bowiem wyroby żelazne, krajowi naszemu najlepiéj przystoją.

— *Petersburg* 21 *Czerwca* (3 *Lipca*). —

N. Casarz Jmć w dniu 23 i 30 maja raczył rozkazać oświadczyć Monarsze zadowolenie szlachcie gubernii wileńskiéj, za następne dwie ofiary, o których przedstawił p. wileński wojenny, grodziński, białostocki, i miński jenerał-gubernator: 1) Złożenia summy, potrzebnéj na zbudowanie w mieście Wilnie sali ćwiczeń wojskowych 2) wypłacania rocznie 7150 rubli assygnacyjnych na utrzymywanie w korpusie połockim kadetów z wileńskiéj gubernii.

Za roskazem J. C. Mości, z powodu zgonu Króla Jmci połączonych królestw Wielkiéj Brytanii i Irlandyi Williama IV. dwór Cesarski przywdział żałobę na dni dwadzieścia cztéry, ze zwykłemi podziałami, zaczynając od 17 bieżącego miesiąca.

Przez Reskrypt Cesarski z dnia 26 maja mianowany kawalerem orderu ś. Stanisława 1 klassy, członek rady stanu królestwa polskiego, Ernest Faltz, w nadgrodę szczególnéj gorliwości, któréj dał dowody, przy wypełnieniu zlecenia mu danego, względem oznaczenia granicy pomiędzy królestwem polskiém i szlązkiem pruskim, i na poświadczenie Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, hr. Paskiewicza Erywańskiego.

— *Z Berlina* 16 *Lipca* —.

Baron Werther, rzeczywisty tajny minister stanu i gabinetowy, wyjechał do Cieplic.

Obiega tu pogłoska, że król nasz, który, jak wiadomo, pojechał do Cieplic, będzie się tam widzieć z cesarzem austryackim.

Z Koblenc piszą pod d. 8 b. m.: — JJ. KK. WW. królewicz następca tronu szwedzkiego, xiąże Albrecht pruski z dostojną małżonką swoją i xiąże Maxymilian Leuchtenbergski, znajdowali się wczoraj w tutejszém mieście. Dziś rano odpłynął następca tronu szwedzkiego na statku parowym do Moguncyi, xiąże Albrecht z małżonką udali się do Hagi, a xiąże Leuchtenbergski do Ems.«

— *Paryż* 9 *Lipca.* —

Król udzielił order legii honorowéj, niektórym literatom i znakomitszym uczonym zagranicznym. Między innemi otrzymali krzyż komandorski, baron Alexander Humboldt, professor de Candolle (w Genewie) i xiąże Pünckler-Muskau. Kawalerami tegoż orderu, zostali mianowanemi professorowie Blumenbach, Heeren i Kreutzer.

— *Dnia* 10 *Lipca.* —

Xiąże Orleans musztrował wczoraj na dziedzińcu Tuilleryów, kilka szwadronów jazdy i kilka bateryi artyleryi; o tymże samym czasie, zwiedzała xiężna Orleans w towarzystwie owdowiałéj xiężny Meklenburg-Szweryńskiéj, dom inwalidów.

Według listów z Nowego-Jorku, młody xiążę Ludwik Bonaparte, zamierza opuścić miejsce swojego wygnania i wrócić do Europy.

Młody wędrownik p. Durocher, bawiąc w Kapui, zajmował się tam odkopywaniem starożytności swym własnym kosztem i był tyle szczęśliwy, że znalazł piękne popiersie Wirgilego z marmuru, bardzo dobrze zachowane i rzadkie pod względkm sztuki jako należące do arcydzieł rzymskich. Imie Wirgilego wyryte uspodu tego popiersia, nie zostawia żadnéj wątpliwości względem osoby którą wyobraża. Dziwnym zaiste wydarzeniem, które uderzy zapewne niemało wyobraźnię artystów i poetów, twarz Wirgilego ma nadzwyczajnie wiele podobińśtwa z twarzą Talmy: takie same rysy, taki sam wyraz; widziemy w niéj znamiona owéj melancholi, która upiękniła Talmę w rolach Hamleta i Oresta.

Słychać, że w jednym z portów sardyńskich stoi kilka statków uzbrojonych przez jenerała Bourmont dla Don Carlosa, któreoczekują tylko stósownéj pory, ażeby wypłynąć ku brzegom Katalonii.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Z Paryża* 8 *Lipca.* —

Zapewniają, że będzie wysłany do Hiszpanii znakomity literat, dla zakupienia tamże na rachunek rządu rękopismów i dzieł rzadkich, o które teraz nietrudno z powodu zamknięcia klasztorów i rosproszenia ich bibliotek. Wiadomo, że te zawierały dzieła a szczególniéj rękopisma arabskie lub z czasu ich panowania w Hiszpanii. Nie można wątpić, że będzie to bardzo ważna missya dla nauk.

Wiednéj z gazet podane są następujące uwagi o teraźniejszém położeniu karlistów: »Stanowisko karlistów w Katalonii, stanie się bezzawodnie nietykalném. Ten kraj górzysty przedstawia nader szczęśliwe położenie miejsca, jeżeli więc uda się karlistom raz w nim usadowić, natenczas wszelkie usiłowania krystynistów aby ich ztamtąd wyrugować będą nadaremne. Najgłówniejszą atoli korzyścią będzie dla karlistów przybliżanie się do Śródziemnego morza, przezco będą mieć ułatwione związki z zachodniemi brzegami krain włoskich, zkąd szczególniéj dochodzą ich nietylko fundusze pieniężne ale wszelkie potrzeby wojenne, wszystko teraz tém pożądańsze, że spodziewać się można ścisłego zamknięcia granic francuzkich; Rzym jest punktem środkowym, zkąd otrzymuje swój kierunek wszelka pomoc udzielana D. Carlosowi. Tam jest jen. Bourmont, który pod Napoleonem odbył wszystkie wyprawy hiszpańskie i zna ten kraj bardzo dokładnie; on to układa wszystkie plany działań; które wykonywa Don Karlos, stosując ich zmianę lub poprawę do okoliczności i położenia miejscowego. Główna kwatera Don Karlosa utrzymuje nieustanny związek z Włochami. Posłannictwo odbywa się najrozmaitszemi drogami przez ludzi zaufanych, głównemi zaś tych związków punktami, są szczególniéj Turyn i Genua. Pieniędzy nie brakuje Don Carlosowi, czego dowodem najlepszym ta okoliczność, że od dosyć dawnego czasu jest dla niego przygotowana bardzo znaczna summa pieniędzy, których on przecież nie rusza. Wszystko, co kolwiek Don Karlos z zagranicy w broni, amunicyi, w żywności i t. p. otrzymuje, jest płacone zwykle w połowie gotowizną, w połowie zaś tratami i obligacyami przez niego wystawionemi, których realizacya zawsze bez najmniejszego zawodu ma miejsce w Turynie. Osoby otaczające Don Karlosa, nie wątpią bynajmniéj o szczęśliwem powodzeniu planów przyjętych. Niech tylko utwierdzi się nieco w pasach gór katalońskich, a wtenczas późniéj czy wcześniéj, będzie mógł wysłać wyprawę na Madryt, gdzie raz stanąwszy, może być pewnym uznania go królem przez większość mocarstw lądu stałego, w szczególności zaś ze strony wszystkich udzielonych xiążąt włoskich, jak nie-

mniéj ze strony króla niderlandzkiego i innych władzców Europy.«

Według *Gazette de France*, miano tu otrzymać listy z Londynu donoszące, że lord Durcham ma sobie poruczone posłannictwo nadzwyczajne przy dworze w Tuilleryach. Domyślają się, że ma zlecenie podać królowi Ludwikowi Filipowi propozycye dotyczące teraźniejszego stanu rzeczy na półwyspie.

Jedna z gazet utrzymuje z pewnością, że prędkie i niespodziane przybycie króla Belgów do Neuilly, ma niezawodny związek z bliskiém pokrewieństwem tego monarchy z młodą królową W. Brytanii, i bezwątpienia małżeńskich dotyczé projektów.

— *Z Londynu* 4 *Lipca.* —

Z Nowego Yorku odebrano nowsze wiadomości w Anglii z 2 czerwca przez statek parowy *Mediator.* Malują one stan interesów handlowych w lepszém świetle, chociaż co się tyczé środków poprawy onych, zdaje się, iż brakuje zgody, i tak; ciało prawodawcze w New Yersej, odrzuciło bil uprawniający zawieszenie wypłat brzęczącą monetą w bankach państwa. Powstały gorszące rozprawy o najnowszych środkach przez banki użytych, które jedni nazywali roskoszem banków, a drudzy zuchwałém nowatorstwém rządu. Zresztą sądzono, iż rząd straci wiele pieniędzy przez niemożność uiszczęnia się z wypłat wielu banków depozytowych.

— *Dnia* 8 *Lipca.* —

Teraźniejszy parlament niebędzie przez królowę osobiście odroczony. — Natomiast zagaji królowa nowe posiedzenie izb.

Teraźniejsza królowa Wiktorya, jest piątą monarchinią na angielskim tronie. Piérwszą była Marya, (od 1553 do 1558); druga Elzbieta, (od 1558 do 1603); trzecia Marya, (od 1689 do 1702); czwarta Anna, (od 1702 do 1714).

— *Z Bajonny* 6 *Lipca.* —

Don Karlos przeprawiwszy się za Ebre, zostawił kilka oddziałów, którym polecono aby starały się zatrzymać barona de Meer, w razie, gdyby chciał puścić się w pogoń za infantem. — Siły Cabrery mają wynosić 15,000, a Serradora 5000 ludzi, między któremi aż 3000 konnicy.

Szczątki legii algierskiéj, znajdujące się w Huarte, czekają na wypłatę zaległego żołdu, poczem powrócą zaraz do Francyi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 *do* 25 *Lipca.*

Brzeski Władysław, Jordan Ludwik, Boniecki Ferdynand, Terenzowicz Antoni, Koszutska Maryanna, Zarembina Placyda, Kubiczek Jakób, Kołowski Erazm, Hube Karol, Komar Anna, z Polski; — Pawlik Fryderyk, Worn Krystyan, Koźmiński Józef, Stankiewicz Józef, Smidowicz Stanisław, Linowski Ignacy, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Russocka Anna, Koźmiński Józef, do Polski; — Umieniecka Tekla, Płocki Jan, Rej hr., Gutowski Ignacy, Hanowicz Piotr, Trąpczyński Hipolit, Sadowski Stanisław, do Galicyi; — Strzembosz Petrunela, do Pruss.

Doniesienia.

Z Bióra Informacyjnego.

Potrzebny jest pisarz prowentowy.

Jest do wydzierżawienia wieś w pobliskości Krakowa; dom cały tu w mieście, tudzież bryczka i para koni, każdego czasu do wynajęcia; 3000, złp monetą a 3000 złp w listach zastawnych pierwsze do wypożyczenia na czystą hipoteke, ostatnie i dosprzedania.

TEATR NIEMIECKI.

Wczorajsze przedstawienie melodramy »*Dwaj Lunatycy*« dobrze przyjęte od publiczności. P. Benisch w roli Sebastyjana Fundmu, ubogiego powroźnika bardzo się podobał i został przywołany i przyjęty oklaskami. Jutro na powszechne żądanie Publiczności drugie przedstawienie *Ulicznika Paryzkiego*; poczém Panna *Ruth* odśpiewa wielką Aryę włoską. Na zakończenie dany będzie wielki historyczny obraz kamienny, przedstawiony przez żywe osoby, układu p. Borghauser, oświecony ogniem bengalskiem, pod tytułnm: *Porwanie Sabinek.*